

Od emerytury do dyktatury, czyli telewizja kłamie

22 marca 2023

Gdy oglądałem ostatnio w telewizji „Wiadomości”, a potem w innych telewizjach, „Aktualności”, „Doniesienia”, „Dzienniki” itd. itp. to wszędzie, od TVP poprzez TVN aż do Polsatu, powtarzane są te same bzdury na temat podłoża przewalających się obecnie przez Francję protestów. Wszyscy teledziennikarze powtarzają jak slogan twierdzenie, że we Francji ludzie protestują głównie przeciw podniesieniu wieku emerytalnego.

Chciałbym w tym miejscu pokazać wszystkim telepropagandzistom jedno tylko zdjęcie z czasów mojej młodości – będące ilustracją tego artykułu – kiedy załoga FSM protestowała przeciw arogancji władzy i wtedy też telewizja kłamała!

Młodszy pokoleniom czytelników przypomnę, że skrót DTV w rozwinięciu oznaczał „Dziennik Telewizyjny” i tak wtedy w temacie FSM w Bielsku-Białej i w Tychach, jak obecnie w temacie protestów we Francji, telewizja kłamała i kłamie jako środek masowego ogłupiania.

Paryż znam prawie tak samo jak Bielsko-Białą, bo w stolicy Francji bywałem w różnych okresach czasowych aż 27 razy i mam tam do dziś wielu przyjaciół, a język francuski rozumiem na tyle dobrze, że zdarzało mi się w życiu niejednokrotnie już prowadzić tłumaczenia symultaniczne. Moi francuscy przyjaciele zaalarmowali, że prezydent Emmanuel Jean-Michel Frédéric Macron (były bankowiec) wprowadził tylnymi drzwiami ordynarną dyktaturę.

Bankster Macron jeździł na szkolenia do Moskwy i od Putina nauczył się jak pacyfikować własne społeczeństwo.

To, co wyprawia policja francuska na ulicach Paryża i innych miast, niczym się nie różni od wybryków rosyjskiej

Federacyjnej Służby Bezpieczeństwa wobec demonstrantów antywojennych w Moskwie!

„Nasze” telewizje od publicznej po prywatne, kablowe i regionalne są przepełnione naiwnymi spikerami i klepią od rana do wieczora dyrdymały o tym, że Paryż się pali z powodu podwyżki wieku emerytalnego, a jest to tylko pół prawdy!

Jak mawiał nasz śp. ksiądz Tischner, to: „półprawda jest całym kłamstwem”, albo jak kto woli „prawdą po góralsku” czyli...

Wprawdzie początkiem protestów były plany bankstera Macrona podniesienia wieku emerytalnego z 62 na 64 lata, ale wściekłość Francuzów wywołał sposób, w jaki te zamierzenia nowego dyktatora wprowadzono w życie!

Otóż wielbiciel Putina znad Sekwany, gdy tylko dowiedział się, że w parlamencie nie znajdzie większości do przeforsowania takiej ustawy, to postanowił wprowadzić stan wojenny po francusku, czyli posłużył się artykułem 49.3 – konstytucji Republiki Francuskiej!

Na co pozwala art. 49.3 Konstytucji Republiki Francuskiej? Otóż w sytuacjach tzw. wyjątkowych rząd może wprowadzać nowe uregulowania prawne bez konieczności przegłosowania ich w parlamencie!

Zatem można już nie mieć wystarczającej większości do rządzenia, ale dalej sobie rządzić dekretemi! Przy okazji na mocy tego samego artykułu konstytucji ten sam Macron wprowadził szereg ograniczeń praw pracowniczych, o których teraz nie będę pisał, bo same w sobie mogą być tematem na kolejny artykuł.

Apogeum wzburzenia społeczeństwa wywołał ogłoszony zakaz demonstracji w Paryżu, który osiągnął tylko ten rezultat, że w stolicy Francji zapłonęły nie tylko opony, ale również niektóre samochody.

Moim zdaniem, to wszystko się skończy obaleniem rządu w Pałacu Elizejskim przy rue du Faubourg Saint Honoré nr 55 i nie dalej jak po wakacjach, czyli we wrześniu lub w październiku 2023 roku odbędą się nad Sekwaną nowe wybory, a sam Macron skończy swój niechlubny byt na śmietniku historii.

A wtedy... wszystkie telewizje nad Wisłą ogłoszą, że takiego obrotu sprawy nikt w Europie się nie spodziewał.

Ciekawi mnie tylko czy Premier Morawiecki wygłosi już w najbliższym tygodniu płomienne przemówienie w telewizji w obronie gnębianego narodu francuskiego i zarządzi wysłanie do Paryża kilkadziesiąt tysięcy hełmów dla demonstrantów, aby nie obrywali pałami po gołych głowach?

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl